

Sygn. akt **III AUa 62/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2022 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **I. S. (1) i S. P. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji S. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 października 2020 r. sygn. akt VII U 3165/19

oddala apelację.

Marta Sawińska

--	--	--

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 września 2019 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na podstawie m.in. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stwierdził, że I. S. (1) jako pracownik u płatnika składek S. P. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 6 kwietnia 2019r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że I. S. (1) została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik u ww. płatnika składek od 6 kwietnia 2019 r., a już od 30 maja 2019 r. stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. Zdaniem ZUS umowa o pracę była pozorna – ubezpieczona nie wykonywała pracy na jej podstawie, a zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych dokonano jedynie w celu uzyskania świadczeń z tych ubezpieczeń. Ewentualne czynności na rzecz płatnika składek (swego ojca) ubezpieczona podejmowała w ramach pomocy rodzinnej przy prowadzeniu firmy. Płatnik składek nie podjął jeszcze decyzji co do formy przekazania ubezpieczonej prowadzonej działalności, stąd nieuzasadnione było zatrudnianie jej w tym momencie celem wdrożenia się do prowadzenia działalności. Obowiązki powierzone rzekomo ubezpieczonej wykonywały przed jej zatrudnieniem, jak i po tym, gdy stała się ona niezdolna do pracy, te same osoby. Ubezpieczona w przeszłości była już zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych i po czterech miesiącach stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, a po zakończeniu urlopu wychowawczego nie wróciła do pracy. Z przebiegu ubezpieczeń I. S. (1) wynika, że w latach 2011-2018 nie była czynna zawodowo.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożyła I. S. (1), wniosła o jej zmianę poprzez objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym od 6 kwietnia 2019 r. W uzasadnieniu odwołująca podała, że od 6 kwietnia 2019 r. do 30 maja 2019 r. pracowała na rzecz płatnika składek w ramach umowy o pracę. Powiązanie rodzinne z płatnikiem składek nie świadczy o niewykonywaniu pracy, zwłaszcza że miała się wdroić w obowiązki związane z prowadzeniem działalności swego ojca, który zamierzał przejść na emeryturę. Zaznaczyła, że nieprawdą jest, jakoby od 2011 r. do 2018 r. nie była aktywna zawodowo – była wówczas współnikiem i członkiem zarządów spółek, które aktualnie nie działają z uwagi na jej zatrudnienie u płatnika. Decyzję o podjęciu współpracy z płatnikiem składek podjęła jeszcze w 2018 r., a zawierając umowę o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży (dowiedziała się o niej dopiero podczas wizyty ginekologicznej w dniu 25 kwietnia 2019 r.).

Odwołanie od ww. decyzji złożył także S. P. (1). Płatnik składek zaskarżył decyzję w całości i wniósł o jej zmianę. W uzasadnieniu wskazał, że I. S. (1) od 6 kwietnia 2019 r. pracowała na jego rzecz w ramach umowy o pracę. W ocenie płatnika składek argumenty organu rentowego są sprzeczne ze sobą, nie jest wykluczone zatrudnienie członka rodziny w ramach stosunku pracy. Organ rentowy bezzasadnie pominął przedłożone oświadczenia potwierdzające wykonywanie pracy przez odwołującą. Tylko w przypadku jednego dnia wolnego od pracy odwołująca omyłkowo odnotowała swą obecność w pracy.

Sprawy z ww. odwołań zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z 14 października 2020 r. (sygn. VII U 3165/19) Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołania oraz zasądził od każdego z odwołujących na rzecz organu rentowego po kwocie 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

I. S. (1) urodziła się (...) i ma wykształcenie wyższe – w 2006 r. uzyskała tytuł zawodowy magistra politologii w zakresie zarządzania zespołami ludzkimi.

S. P. (1) prowadzi od 1996/1997 r. kantor wymiany walut (pod firmą (...)) w P..

I. S. (1) jest córką S. P. (1) i w przyszłości ma przejąć od niego prowadzenie kantoru, o czym wie od lat.

Od 1 września 2007 r. do 30 września 2011 r. I. S. (1) była zatrudniona u S. P. (1) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika administracyjnego kantoru w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym:

- od 15 stycznia 2008 r. do 28 kwietnia 2008 r. odwołująca była niezdolna do pracy z powodu ciąży,
- od 29 kwietnia 2008 r. do 1 września 2008 r. odwołująca przebywała na urlopie macierzyńskim,
- od 2 września 2008 r. do 31 sierpnia 2011 r. odwołująca przebywała na urlopie wychowawczym,
- od 1 do 30 września 2011 r. odwołująca przebywała na urlopie bezpłatnym.

Od 1 października 2011 r. ww. umowa o pracę między odwołującymi została rozwiązana na mocy porozumienia stron, a odwołująca nie pracowała zawodowo, lecz zajmowała się dzieckiem. Utrzymywała się z dochodów męża.

Od 2012 r. obsługą księgową i kadrową płatnika składek, w tym zgłoszeniami do ZUS i rozliczeniami z ZUS, przygotowaniem umów o pracę i świadectw pracy, zajmuje się biuro rachunkowe prowadzone przez W. R..

W dniu 23 maja 2017 r. odwołująca ukończyła szkolenie okresowe z zakresu BHP i p-poż. dla pracodawców.

Od 5 lutego 2018 r. odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na 1/4 etatu w spółce (...) sp. z o.o. w P.. Spółka ta została wpisana do rejestru

przedsiębiorców KRS w dniu 23 maja 2017 r., a odwołująca była jej większościowym udziałowcem i prezesem zarządu. Przedmiotem działalności spółki były roboty budowlane.

W dniu 29 sierpnia 2018 r. do rejestru przedsiębiorców KRS została wpisana spółka (...) sp. z o.o. w P., w której udziałowcem i prezesem zarządu była odwołująca. Przedmiotem działalności spółki były roboty budowlane.

W styczniu 2019 r. odwołująca i drugi wspólnik w ww. spółkach postanowili zakończyć współpracę.

Na początku 2019 r. odwołująca pomagała wieloletniej znajomej płatnika składek B. Z. przygotować dla płatnika kartę oceny ryzyka oraz instrukcję przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i terroryzmowi.

W 2019 r., bezpośrednio przed 6 kwietnia 2019 r., odwołujący zatrudniał w kantorze trzech pracowników:

- K. M. – na stanowisku asystenta, wykonywanie prac administracyjno-biurowych w pełnym wymiarze czasu pracy (zatrudniona od 1 października 2015 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony),
- B. P. – na stanowisku kasjera walutowego w pełnym wymiarze czasu pracy (zatrudniona od 1 kwietnia 2010 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony),
- B. S. (męża odwołującej) – na stanowisku kierowcy w wymiarze czasu pracy 1/2 etatu (zatrudniony od lutego 2019 r.).

K. M. zajmowała się pracami biurowymi, w tym kadrowymi, i uczestniczyła w spotkaniach biznesowych odwołującego, które odbywały się na zapleczu kantoru i w pobliskich kawiarniach. B. S. m.in. zawoził dokumenty do biura rachunkowego.

Ponadto w kantorze pracował wówczas sam odwołujący, zajmując się obsługiwaniem klientów, ustalaniem cen, rozmowami z klientami i kontrahentami.

Już przed 6 kwietnia 2019 r. odwołująca uczestniczyła w spotkaniach biznesowych prowadzonych przez jej ojca.

W dniu 6 kwietnia 2019 r. odwołujący podpisali umowę o pracę, w której wskazano, że płatnik składek zatrudnia I. S. (1) na czas nieokreślony od 6 kwietnia 2019 r. na stanowisku pracownika administracyjnego kantoru w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 4 210,18 zł brutto miesięcznie. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano siedzibę kantoru oraz P. i powiat (...). W umowie podano, że do obowiązków odwołującej będzie należeć obsługa kadrowa pracowników kantoru, przygotowywanie dokumentów dla biura rachunkowego i reprezentowanie kantoru w spotkaniach biznesowych.

Projekt umowy przesłała płatnikowi składek księgowa W. R..

W chwili podpisywania ww. umowy odwołująca była w ciąży, o czym strony umowy wiedziały.

W związku z podpisaniem ww. umowy odwołująca została od 6 kwietnia 2019 r. zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownik.

Z dniem 17 kwietnia 2019 r. odwołująca została wyrejestrowana z ubezpieczeń z tytułu zatrudnienia w spółce (...).

W dniu 19 kwietnia 2019 r. odwołująca uzyskała zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy u płatnika składek. Wstępne badania lekarskie przeprowadzono na podstawie skierowania z 18 kwietnia 2019 r.

W dniu 25 kwietnia 2019 r. odwołująca odbyła wizytę u lekarza ginekologa, który stwierdził u niej 10 tydzień ciąży.

W okresie od 6 kwietnia 2019 r. do 29 maja 2019 r. odwołująca – w ramach przygotowania do przejęcia w przyszłości działalności płatnika – towarzyszyła mu w rozmowach z klientami kantoru, które były prowadzone przez płatnika w pobliskiej kawiarni. Ponadto towarzyszyła także klientom w razie nieobecności płatnika. Niekiedy odwołująca

dzwoniła do stałego klienta kantoru z informacją o korzystnym kursie walut. Nie podejmowała jednak jakichkolwiek decyzji biznesowych za płatnika, w tym nie negocjowała cen. Zdarzyło się też, że odwołująca pojechała do kantoru (...) po klienta, którego ten przekazywał płatnikowi składek. W kwietniu i maju 2019 r. odwołująca zawiozła do biura rachunkowego obsługującego płatnika dokumenty związane z działalnością kantoru i rozmawiała telefonicznie z księgową.

Powyższe czynności odwołującej nie stanowiły wykonywania umowy o pracę, lecz pozorowanie jej wykonywania.

S. P. (1) wypłacał I. S. (1) środki pieniężne tytułem wynagrodzenia za pracę i odprowadzał zaliczki na podatek dochodowy za odwołującą.

Od 30 maja 2019 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, a za okres od 2 lipca 2019 r. wniosła do ZUS o wypłatę zasiłku chorobowego.

Po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jej zastępstwo.

W dniu 25 września 2019 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołania i zasądził od każdego z odwołujących na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. po kwocie 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy i trwa do dnia jego ustania. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zacytował również art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 § 1 k.p.

Sąd I instancji podkreślił, że w myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12). Pozorne zawarcie umowy o pracę nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane, tj. jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Podkreśla się zarazem, że nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy, a nie stanowią takiej pracy czynności faktyczne pozorujące realizację umowy o pracę. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2019 r., I UK 44/18, i cytowane tam orzecznictwo). O pozorności można zatem mówić także wtedy, gdy podjęte czynności faktyczne mają na celu jedynie ukazanie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c.) i jako takie nie są dowodem, że pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę przyjmował i wypłacał za nią wynagrodzenie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji uznał, że materiał dowodowy nie potwierdził, aby odwołująca wykonywała czynności opisane w umowie o pracę i w twierdzeniach stron i to w wymiarze pełnego

etatu. Sąd Okręgowy nie kwestionował przy tym, że odwołująca w spornym okresie podejmowała pewne czynności na rzecz płatnika składek, również organ rentowy takiej okoliczności nie wykluczył, wskazując w odniesieniu do pisemnych zeznań W. R. (k. 9 akt ZUS), że pewne czynności odwołująca mogła wykonywać w ramach pomocy rodzinnej udzielanej swemu ojcu (s. 4-5 zaskarżonej decyzji). Wbrew temu, co podniesiono w odwołaniu płatnika składek, nie ma sprzeczności między takim stwierdzeniem a ustaleniem, że umowa o pracę była pozorna. Jak bowiem wyżej wskazano, pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca nie jest realizowana w warunkach zatrudnienia pracowniczego (art. 22 § 1 k.p.).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie przeczy temu, że jeśli odwołująca miała w przyszłości przejąć prowadzenie kantoru, to musiała wdrożyć się w tę działalność. Wspólne z płatnikiem składek uczestnictwo w spotkaniach biznesowych mogło temu służyć, ale nie oznaczało wykonywania pracy – w szczególności nie tej, do której odwołująca „zobowiązała się” w umowie o pracę. Zeznania świadka B. wskazują zarazem, że odwołująca uczestniczyła w ww. spotkaniach biznesowych już przed kwietniem 2019 r. (k. 64), co dodatkowo podważa, jakoby stanowiło to realizację obowiązków pracowniczych.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie – zdaniem Sądu Okręgowego nie pozwala na przyjęcie, aby płatnik składek miał gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika do wykonywania prac rzekomo powierzonych odwołującej. Sam płatnik składek w wyjaśnieniach złożonych przez ZUS wskazał, że przed „zatrudnieniem” odwołującej jej obowiązki wykonywał on i K. M., a po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy przywrócono ten stan rzeczy (k. 3-4 akt ZUS). Brak podstaw do przyjęcia, że po 29 maja 2019 r. płatnik składek zatrudnił kogokolwiek na zastępstwo odwołującej. Świadek R. zeznała, że płatnik ma nadal tylko czterech pracowników, w tym odwołującą (k. 64v).

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że skoro odwołująca miała w przyszłości przejąć działalność płatnika, to oczywiste jest, iż nikt nie mógł jej w tym zastąpić. W tym jednak – w ocenie Sądu - także ujawnia się fikcja zatrudnienia odwołującej. Sąd ma obowiązek ustalić, jakie przyczyny leżały u podstaw decyzji pracodawcy o podpisaniu umowy o pracę, a w szczególności – czy są to przyczyny wskazywane przez pracodawcę i czy wiążą się one z jego potrzebami, zwłaszcza gospodarczymi. Dla oceny zamiarów stron istotna jest bowiem causa umowy o pracę. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyczyny te powinny wywoływać zapotrzebowanie na pracę pracownika, bowiem przedmiotem zobowiązania pracownika w ramach umowy o pracę jest właśnie świadczenie pracy. Tego zapotrzebowania w rozpoznawanej sprawie nie można stwierdzić.

Ocenę, że odwołujący jedynie pozorowali nawiązanie i realizację stosunku pracy – zdaniem Sądu I instancji - potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty i wydruki, omówione szczegółowo przy ocenie dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego jedynym celem działania stron, w tym zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych, było doprowadzenie do uzyskania przez nią świadczeń z tych ubezpieczeń w związku z ciążą i macierzyństwem. Odwołująca w dacie podpisania umowy o pracę bezspornie była w ciąży. Sąd Okręgowy ustalił zaś, że o ciąży tej wówczas już wiedziała. Podczas wizyty lekarskiej w dniu 25 kwietnia 2019 r. ginekolog stwierdził u niej 10 tydzień ciąży, a więc w dniu 6 kwietnia 2019 r. odwołująca była już w około 7 tygodniu ciąży.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie ww. przepisów i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił oba odwołania.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Odwołującego obciążają dodatkowo własne koszty zastępstwa procesowego w zakresie poniesionym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek S. P. (1), zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niewszechstronne i niepełne rozważenie dowodów w zakresie kwestii związanych z faktycznym wykonywaniem pracy przez Ubezpieczoną, w tym między innymi uznanie, iż materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie (przedstawiona umowa o pracę, badania lekarskie, listy obecności, wydruki wiadomości mailowych, karty przychodów Ubezpieczonej, informacja o odprowadzonych zaliczkach na podatek dochodowy przez płatnika składek oraz zeznania świadków: W. M., B. Z., J. B., W. R.) nie świadczy o zatrudnieniu Ubezpieczonej i wykonywaniu przez nią pracy na rzecz płatnika składek,
- sprzeczność w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, gdzie z jednej strony Sąd stwierdza, iż „odwołująca w spornym okresie nie pracowała na rzecz płatnika składek, na podstawie umowy o pracę, lecz, że strony jedynie pozorowały nawiązanie i realizację stosunku pracy (...), a z drugiej strony potwierdza, iż odwołująca w spornym okresie wykonywała czynności pracownicze na rzecz płatnika składek, w tym prowadząc sprawy kadrowe, kontaktując się z klientami, pozostałymi pracownikami i współpracownikami (biuro rachunkowe) oraz faktycznie uczestnicząc w spotkaniach z kontrahentami,
- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, iż „materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na przyjęcie, aby płatnik składek miał gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika do wykonania prac rzekomo powierzonych odwołującej”, pomimo iż Sąd I Instancji wcześniej zauważył, iż ubezpieczona, już przed zawarciem umowy o pracę w kwietniu 2019 r., pomagała płatnikowi składek w prowadzeniu kantoru, przygotowaniu wymaganej i przewidzianej prawem dokumentacji oraz wdrażała się do przejęcia działalności po jej ojcu,
- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie dowolnego sposobu oceny materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż pewne czynności wykonywane na rzecz płatnika składek, odwołująca mogła wykonywać w ramach pomocy rodzinnej, udzielanej swojemu ojcu,
- nieprzeprowadzenie wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, uznanie, iż osoba, która dotychczas posiadała tytuł do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w spółce (...) Sp. z o.o. w P.), zrezygnowała ze wskazanej pracy, aby „pozorować” realizację czynności pracowniczych na rzecz innego podmiotu i z tego tytułu uzyskać prawo do świadczeń,
- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie dowolnego sposobu oceny materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, iż ze stanu faktycznego sprawy jednoznacznie wynika, że Ubezpieczona wiedziała o ciąży w dniu podpisania umowy o pracę.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne uznanie, iż Ubezpieczona nie spełnia kryterium, od którego uzależnione jest uzyskanie prawa do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu), tj. poprzez błędne uznanie, że w rzeczonyj sprawie nie został spełniony warunek bycia zatrudnionym na podstawie umowy o pracę i pozostawania w stosunku pracy,

b) naruszenie art. 83 § 1 Kodeksu Cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu Pracy poprzez błędne uznanie, że zamiarem stron było zawarcie umowy o pracę dla pozorów i nie może ono stanowić tytułu do objęcia Ubezpieczonej ubezpieczeniem społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujący wniosk o:

- zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt VII U 3165/19 w całości uwzględnienie odwołania płatnika składek i przyjęcie, iż ubezpieczona I. S. (1) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 6 kwietnia 2019 r.

- zasądzenie na rzecz płatnika składek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za I i II instancję.

ewentualnie

- uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14.10.2020 r., sygn. akt VII U 3165/19 i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie na rzecz płatnika składek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ani odwołująca I. S. (1) ani organ rentowy nie wnieśli odpowiedzi na apelację płatnika składek.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez płatnika składek S. P. (1) apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy I. S. (1) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek S. P. (1) podlega od 6 kwietnia 2019r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Dla rozstrzygnięcia powyższego konieczne było ustalenie, czy ubezpieczona faktycznie realizowała umowę o pracę zawartą w dniu 6 kwietnia 2019 r. i to w taki sposób, aby umowa ta mogła stanowić odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych – czy rzeczywiście powstał stosunek pracy, stanowiący tytuł do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi – czy wykonywała pracę w rozumieniu art. 22 k.p.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowemu i wypadkowemu, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o s.u.s., za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże dla faktycznego istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści zawartej umowy poprzez rzeczywiste świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

W kontekście oceny stosunku pracy dokonywanego przez pryzmat przepisów o ubezpieczeniach społecznych ważna jest również realna, rzeczywista ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika.

W myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorne zawarcie umowy o pracę nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na

innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane, tj. jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Podkreśla się zarazem, że **nie wystarcza jednak jakakolwiek praca**, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy, a nie stanowią takiej pracy czynności faktyczne pozorujące realizację umowy o pracę. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2019 r., I UK 44/18, i cytowane tam orzecznictwo). O pozorności można zatem mówić także wtedy, gdy podjęte czynności faktyczne mają na celu jedynie ukazanie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c.) i jako takie nie są dowodem, że pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę przyjmował i wypłacał za nią wynagrodzenie. Podkreślił to Sąd Najwyższy wskazując także, że pozorność wyraża się tu brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych jakie prawo łączy z umową o pracę. Jest to upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2013 r., I UK 649/12).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca I. S. (1) pozostawała z płatnikiem składek S. P. (1) w stosunku pracy, w myśl cytowanych powyżej przepisów, a tym samym czy z tego tytułu mogła zostać objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, chorobowym i wypadkowym od dnia 6 kwietnia 2019 r.

Główny zarzut płatnika składek, podnoszony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz że to na organie rentowym spoczywa obowiązek wykazania, iż umowa o pracę odwołującej była pozorna, a świadkowie przesłuchani w sprawie potwierdzili, że widzieli odwołującą I. S. (1) w firmie płatnika składek S. P. (1) (w kantorze). Argumenty przedstawione przez płatnika składek w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Płatnik składek nie wykazał, aby ocena Sądu I instancji co do ustaleń, że pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek nie powstał stosunek pracy były rażąco wadliwe. Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie (w tym również zeznania świadków i stron). Apelacja płatnika składek ograniczała się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, w tym też zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut odwołującego S. P. (1) dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że odwołujący wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez apelującego, w szczególności tych wskazujących, iż błędnie Sąd I instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy i niezasadnie przyjął, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną, zwłaszcza, że odwołująca I. S. (1) świadczyła rzeczywiście pracę na rzecz S. P. (1), Sąd Apelacyjny podkreśla, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie – art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44). Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa zawsze na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Podkreślić należy, że strony postępowania nie przedstawiły wiarygodnych dowodów na rzeczywiste świadczenie pracy przez odwołującą I. S. (1) od 6 kwietnia 2019r. w warunkach pracowniczych. Przedstawiona przez strony dokumentacja w postaci wydruków wiadomości e-mail, czy lista obecności miała jedynie stworzyć wrażenie, że praca była przez odwołującą świadczona, zgodnie z zawartą umową. Wbrew stanowisku płatnika składek przedstawiony przez odwołujących materiał dowodowy tj. umowa o pracę, badania lekarskie, listy obecności, wydruki wiadomości mailowych, karty przychodów odwołującej I. S. (1), informacja o odprowadzonych zaliczkach na podatek dochodowy przez płatnika składek nie świadczą o zatrudnieniu odwołującej i wykonywaniu przez nią pracy na rzecz płatnika składek, a jedynie wskazują na dopełnienie formalności związanych z zatrudnieniem. Istotne natomiast jest czy odwołująca I. S. (1) świadczyła pracę w warunkach art. 22 k.p.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, natomiast podkreśla się zarazem, **że nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy, a nie stanowią takiej pracy czynności faktyczne pozorujące realizację umowy o pracę.**

Zwrócić uwagę należy z kolei, że Sąd Okręgowy nie kwestionował przy tym, że odwołująca w spornym okresie podejmowała pewne czynności na rzecz płatnika składek, również organ rentowy takiej okoliczności nie wykluczył, wskazując w odniesieniu do pisemnych zeznań W. R. (k. 9 akt ZUS), że pewne czynności odwołująca mogła wykonywać w ramach pomocy rodzinnej udzielanej swemu ojcu, bowiem jak wynika z materiału dowodowego w przyszłości miała ona przyjąć prowadzenie kantoru wymiany walut po płatniku składek S. P. (1) (a za razem jej ojcu), bo planował on w przyszłości przejść na emeryturę. Jak zeznali świadkowie i odwołujący I. S. (1) miała również uczestniczyć razem z płatnikiem składek w spotkaniach z klientami. Takie wspólne z płatnikiem składek uczestnictwo w spotkaniach biznesowych – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy mogło służyć temu, aby odwołująca w przyszłości mogła samodzielnie prowadzić kantor (po przyjęciu firmy po S. P. (1)), ale nie oznaczało wykonywania pracy – w

szczegółności nie tej, którą zgodnie z umową o pracę od dnia 6 kwietnia 2019 r. miała wykonywać. Dodatkowo podkreślić należy, że z zeznań J. B. wynika, że odwołująca uczestniczyła w ww. spotkaniach biznesowych już przed kwietniem 2019 r., tj. zanim została formalnie zatrudniona u płatnika składek, co w ocenie Sądu Odwoławczego dodatkowo podważa, jakoby stanowiło to realizację obowiązków pracowniczych. Na to, że odwołująca w spornym okresie nie pracowała na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę, lecz że strony jedynie pozorowały nawiązanie i realizację stosunku pracy, wskazywały również zeznania samej odwołującej, bowiem wynika z nich, że odwołująca nie tyle reprezentowała płatnika w spotkaniach biznesowych (do czego rzekomo zobowiązała się w umowie o pracę), lecz co najwyżej uczestniczyła w rozmowach prowadzonych przez płatnika i towarzyszyła klientom w czasie nieobecności płatnika. Co również istotne odwołująca nie podejmowała żadnych decyzji biznesowych w imieniu płatnika, tym bardziej nie można przyjąć, aby odwołująca podejmowała działania w celu pozyskania klientów czy negocjowała ceny. Z kolei z zeznań świadka B. Z. wynikają podobne wnioski, gdyż świadek zeznał, że odwołująca pomagała jej w przygotowaniu pewnych dokumentów dla płatnika składek już na początku 2019 r. (tj. zanim została zatrudniona u płatnika od 6 kwietnia 2019r.), czyli przed podpisaniem umowy o pracę. Z jednej zatem strony świadek nie potwierdził wykonywania pracy przez odwołującą w spornym okresie (od 6 kwietnia 2019 r.), a z drugiej strony wskazała, iż odwołująca udzielała płatnikowi pomocy bez jakiegokolwiek umowy. Nadto odwołująca – zgodnie z umową o pracę – miała zajmować się także sprawami kadrowymi pracowników kantoru i kontaktami z księgową. Zaznaczyć należy, że nawet jeśli odwołująca te obowiązki wykonywała (czego nie potwierdził żaden świadek), to ich zakres był niewielki, bowiem płatnik zatrudniał tylko trzech pracowników tj. K. M., B. P. oraz B. S. (nie licząc w tym odwołującej), a znaczną częścią czynności kadrowych, włącznie z rozliczeniami z ZUS, sporządzaniem umów o pracę i świadectw pracy, zajmowała się księgowa W. R. prowadząca własną działalność, a z zeznań odwołującej wynika, że przed podpisaniem spornej umowy sprawami kadrowymi zajmowała się K. M., dla której nie były to jednak jedyne obowiązki, a po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy przywrócono ten stan rzeczy. Ponadto w kantorze pracował wówczas sam odwołujący, zajmując się obsługiwaniem klientów, ustalaniem cen, rozmowami z klientami i kontrahentami.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, że odwołująca w spornym okresie kontaktowała się w imieniu płatnika z biurem rachunkowym, na co jednoznacznie wskazywały zeznania księgowej płatnika W. R.. Świadek potwierdziła, że odwołująca przywiozła jej w kwietniu i maju 2019 r. dokumenty dotyczące działalności kantoru, ponadto miała z odwołującą w tym okresie kontakt telefoniczny, natomiast zdaniem Sądu Odwoławczego nie zmienia to jednak faktu, że czynności odwołującej opisywane przez ww. świadka były sporadyczne, była to zatem kwestia czysto techniczna. Należy mieć też na uwadze fakt, że W. R. zajmuje się obsługą kadrowo-księgową płatnika w ramach własnej działalności i nie przebywa w kantorze, stąd nie mogła widzieć czym tak naprawdę zajmuje się odwołująca (jaką pracę w kantorze wykonuje). Z zeznań świadka W. R. wynika, że przed kwietniem 2019 r. (przed formalnym zatrudnieniem odwołującej) dokumenty kadrowo-płacowe dowoził kierowca B. S., zatrudniony na pół etatu.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że okoliczność, że odwołująca w okresie od 5 lutego 2018 r. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na 1/4 etatu w spółce (...) sp. z o.o. w P., nie przesądza o tym, że odwołująca nie mogła „pozorować” realizacji czynności pracowniczych na rzecz innego podmiotu (od dnia 6 kwietnia 2019 r. na rzecz płatnika składek) i z tego tytułu uzyskać prawo do świadczeń, tym bardziej, że w styczniu 2019 r. odwołująca i drugi wspólnik w ww. spółce postanowili zakończyć współpracę. Jak bowiem wyżej wskazano, pozorność umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca nie jest realizowana w warunkach zatrudnienia pracowniczego (art. 22 § 1 k.p.).

Materiał dowodowy zebrany w sprawie – zdaniem Sądu Apelacyjnego nie pozwala na przyjęcie, aby płatnik składek miał gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika do wykonywania prac rzekomo powierzonych odwołującej.

Wskazać należy również, że przy dokonywaniu oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego w postępowaniach dotyczących ubezpieczeń społecznych bierze się pod uwagę również takie czynniki jak: charakter prowadzonej przez pracodawcę działalności gospodarczej, jakie jest zapotrzebowanie pracodawcy na zatrudnienie pracownika na danym stanowisku, jakie są dochody pracodawcy, jakie braki występują w dokumentacji pracowniczej,

jak ta dokumentacja jest prowadzona, czy pracodawca zatrudniał wcześniej lub później pracownika na danym stanowisku. Te wszystkie okoliczności zostały zbadane przez Sąd I instancji.

Podkreślić raz jeszcze należy, że na dowód świadczenia pracy przez odwołującą I. S. (1) pracodawca przedstawił listy obecności, listy płac oraz akta osobowe, natomiast zaznaczyć należy, że są to dokumenty wewnętrzne firmy i mogą zostać utworzone w każdym czasie. Dodać też wypada, że do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające samo spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia BHP, prowadzenie akt osobowych, podpisywanie list obecności, zgłoszenie do ubezpieczenia co miało miejsce w niniejszej sprawie, a koniecznym jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji odwołującego S. P. (1) Sąd I instancji zbadał wszystkie ww. niezbędne przesłanki do ustalenia, czy doszło do faktycznego zawarcia umowy pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek, i czy praca przez odwołującą była faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy w warunkach art. 22 k.p. Sąd I instancji nie oddalił odwołań ubezpieczonej i płatnika składek wyłącznie z tego powodu, iż umowa została zawarta przez odwołującą I. S. (1) będąc w ciąży. Sąd Apelacyjny zaznacza, że podjęcie pracy przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana, natomiast w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją odwołujących, tj. by praca była wykonywana w warunkach art. 22 k.p.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania odwołujących I. S. (1) i płatnika składek S. P. (1) należało uznać za wiarygodne jedynie w części, tj. w takim zakresie w jakim znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym. Na przymiot wiarygodności nie zasługiwały zeznania co do okoliczności rzekomego zatrudnienia odwołującej i zakresu jej obowiązków w kantorze. Zeznania odwołujących nie znalazły żadnego oparcia w jakimkolwiek środku dowodowym (również w zeznaniach świadków), pozwalającym uznać, że I. S. (1) rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek zgodnie z umową z 6 kwietnia 2019 r. oraz w warunkach pracowniczych.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zebrane w sprawie dowody (w tym zeznania odwołującej, płatnika składek i świadków) nie potwierdziły, że czynności te odwołująca wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Przypomnieć trzeba również, że zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem strony nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją płatnika składek i odwołującej.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwala na sformułowanie tezy, iż odwołująca nie świadczyła rzeczywiście w spornym okresie pracy na rzecz płatnika składek.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zaznacza, że dopuszcza, że odwołująca mogła wykonywać na rzecz płatnika składek określone czynności, natomiast czynności te z pewnością nie były świadczone w ramach stosunku pracy pomiędzy płatnikiem składek a odwołującą, ewentualnie mogły to być sporadyczne czynności w ramach pomocy rodzinie. Sąd Apelacyjny nie przeczy temu, że jeśli odwołująca miała w przyszłości przejąć prowadzenie kantoru, to musiała wdrożyć się w tę działalność, w związku z tym mogła wspólnie z płatnikiem np. uczestniczyć w spotkaniach biznesowych, natomiast wykonywanie tych czynności automatycznie nie oznaczało, że wykonywała pracę na rzecz płatnika składek w warunkach wynikających z art. 22 k.p.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że zarzuty sformułowane przez płatnika składek w apelacji choć są dość obszerne, to są nietrafione i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia, zarzuty powołane w apelacji w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego z niniejszej sprawie nie dopatrył się naruszeń ze strony Sądu I instancji, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd dokonał prawidłowych ustaleń

faktycznych oraz dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji przełożyło się na wydanie wyroku z 14 października 2020r.

Uznając zarzuty płatnika składek za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

sędzia Marta Sawińska